



19.

## Julian Stańczak

"Melting in Late Color", 1972 r.

**Cena wylicytowana: 600 000 zł**

akryl/plótno, 240 x 183 cm

sygnowany i datowany na odwrociu: 'J. Stańczak 1972'

na odwrociu nalepka wystawowa z Corcoran Gallery of Art

### Podatki i opłaty

- Do kwoty wylicytowanej doliczana jest opłata aukcyjna. Stanowi ona część końcowej ceny obiektu i wynosi 18%.

### Esej

Imponujących rozmiarów „Melting in Late Color” Juliana Stańczaka, jednego z najwybitniejszych malarzy nurtu op-art, to obraz o ciekawej proveniencji. Należał do Gene’a Baro, znanego kuratora i organizatora życia kulturalnego w Waszyngtonie. W ciągu dekady

lat 70. Baro zorganizował przeszło 150 wystaw, między innymi tę w amerykańskim pawilonie na Biennale w Sao Paulo w 1979. Był również dyrektorem Corcoran Art Gallery w Waszyngtonie, gdzie w 1972 odbyła się solowa wystawa polsko-amerykańskiego artysty, prezentująca „Metling in Late Color”. Kurator nabył obraz, który po jego śmierci w 1982 roku trafił do kolekcji jego spadkobierców. Wielka kariera Juliana Stańczaka zaczęła się w 1964 roku, kiedy wystawę jego prac w Ohio zobaczyła nowojorska marszandka Martha Jackson. Precyzyjne, gładkie prace artysty wyróżniały się na tle abstrakcyjnego ekspresjonizmu, który zdominował amerykańskie środowisko artystyczne tego czasu. W tym samym roku w Martha Jackson Gallery odbyła się indywidualna wystawa Stańczaka „The Optical Paintings”. Malarz zaprezentował swoje najnowsze obrazy oparte przede wszystkim na rytmie poziomych i pionowych pasów, w których aranżował wibrujące kontrasty kolorystyczne. Od nowojorskiej wystawy Stańczaka wzięła się nazwa op-art, a sam artysta stał się prekursorem tego nurtu w latach 60. Promocją Stańczaka oraz twórców związanych ze sztuką optyczną zajęła się również paryska Galerie Denise René. Niezbywalną pozycję op-artu na międzynarodowej arenie sztuki ostatecznie ugruntowała wystawa „The Responsive Eye”, zorganizowana w 1965 roku w słynnym Museum of Modern Art w Nowym Jorku. Stańczak nigdy nie utożsamiał się z nurtem op-art. Mówił: „Nie uważam się za 'ojca op-artu', nienawidziłem tytułu mojej pierwszej solo wystawy”. – JULIAN STAŃCZAK Choć niechętnie wracał do swojej przeszłości sprzed emigracji do USA, w 2000 roku Stańczak oddał jej cześć. Jak pisze Marta Smolińska: „Odwróćmy oś czasu i w ramach naszej wspólnej podróży ku twórczości Stańczaka spójrzmy na jeden z jego późnych obrazów, zatytułowany 'Windows to the Past' z 2000 roku, który artysta w wywiadzie z Julie Karabenick w 2011 roku określił jako refleksję nad dotychczasową własną twórczością. Składa się on z pięćdziesięciu paneli równej wielkości, około 41x41 cm, które na ścianie tworzą barwną, dynamiczną i rozwibrowaną optycznie całość. W każdym z kwadratów ukazane zostały z kolei prostokąty i romby, które nawarstwiając się na siebie, tworzą konfiguracje pulsujące kolorem. Nie ma możliwości, by tę tętniącą różnorodność uchwycić jako stabilny obraz, a zjawisku temu dodatkowo sprzyja monumentalny format dzieła. Stańczak, wyszedłszy od zestawu pięciu barw zimnych i pięciu ciepłych, stworzył w sumie pięćset odcieni, sytuując zawsze po dziesięć z nich na każdym panelu. Dzięki tej finezyjnej alchemii koloru, poszczególne formy zdają się prześwitywać, co widać szczególnie na ich obrzeżach, gdy tymczasem centrum każdego z pięćdziesięciu pól obrazowych najintensywniej wysyca się barwą” (Marta Smolińska, Julian Stańczak. Op art i dynamika percepcji, Warszawa 2014, s. 7).

### **Pochodzenie**

- kolekcja Gene'a Baro, USA - kolekcja prywatna, USA